

NA PRZYKŁAD W GARWOLIŃSKIEM

W „**Życiu Warszawy**”, również z datą 2 sierpnia br., znajdujemy artykuł „**Wiemy jak to osiągnąć**”, zawierający nieco jaśniejsze sprawy ochrony naturalnego środowiska spojrzenie. Oto fragmenty wypowiedzi przewodniczącego Prez. PRN, mówiące o „powiecie czystych wód”. Będąc jeszcze kierownikiem mleczarni, W. Zięba zetknął się z pracami fachowców ujarzmiających szczególnie jadowite ścieki mleczarskie:

„Opracowaliśmy i wprowadziliśmy w życie aeratory — turbiny natleniające wodę. Są bardzo dobre i nadzwyczaj tanie, bo kosztują ok. 60 tys. zł. Sporządza się je przy wykorzystaniu tylnego mostu traktora „Ursus”. Wprowadziłem ostatnio seryjną produkcję tych aeratorów w POM w Gończyczach. „Zaryzykowałbym twierdzenie, że te aeratory uratują polskie rzeki przed zanieczyszczeniem”.

Interesujące są szczegóły budowy oczyszczalni miejskiej w Garwolinie i jej wpływu na cały rejon:

„Koszt oczyszczalni będzie o połowę mniejszy od tradycyjnego, poza tym będzie ona niezawodna. Nawet oczyszczone już ścieki nie będą się dostawały wprost do Wilgi, ale przejdą kolejno przez trzy stawy, które zbudujemy. ...Gdyby nie stawy, pewna ilość nieczystości dostałaby się do rzeki, a Wilga, która płynie m. in. przez wspaniałe tereny rekreacyjne, musi pozostać zupełnie nieskażona”.

„To będzie oczyszczalnia przykładowa dla gospodarki komunalnej w całym kraju. ...Rozpoczynamy budowę w przyszłym roku, ale już dziś ogłaszamy nasz powiat powiatem czystych wód, z pełną świadomością faktu, do czego nas to zobowiązuje...”.

„Można godzić ogień z wodą — brzmią końcowe sformułowania wywiadu — tylko trzeba w zakładzie pracy ochronne środowiska traktować na równi z produkcją. Dla kierownictwa maszyny w oczyszczalni muszą być równie ważne jak te w hali. Nawet palacz musi wiedzieć, jak sypie na palenisko, żeby nie buchało z komina za wiele dymu...”.